

Stanisław Hareźga

Małżeństwo Maryi i Józefa

Salvatoris Mater 11/3, 11-20

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Prawda o małżeństwie Maryi i Józefa wysuwa się na pierwszy plan w Mateuszowej i Łukaszowej Ewangelii dzieciństwa Jezusa (Mt 1-2; Łk 1-2). Obydwa zapisy wydarzeń związanych z Jego narodzeniem i okresem dzieciństwa jednoznacznie potwierdzają, że małżeństwo Maryi i Józefa nie było pobożnym pozorem, ale prawdziwym małżeństwem. Jednak z uwagi na to, że zgodnie z zamysłem Boga miała urzeczywistnić się w nim tajemnica Wcielenia Syna Bożego, przybiera ono wyjątkowy i niezwykle charakter. Mateusz zwraca na to uwagę, koncentrując się na przeżyciach Józefa, natomiast Łukasz interesuje się bardziej rolą Maryi. Z chwilą, kiedy obydwójce indywidualnie, ale jako Małżonkowie, z wiarą odpowiadają na objawioną im tajemnicę Wcielenia, ich małżeństwo zostaje całkowicie przemienione. Dopiero wówczas Józef wspólnie z Maryją podejmują wszystkie konsekwencje wynikające z Wcielenia Syna Bożego i całe swe życie małżeńskie i rodzinne poświęcają Jezusowi.

Mając na uwadze integralne zespolenie małżeństwa Maryi i Józefa z tajemnicą Wcielenia, przedstawimy kolejno: jego początek zgodny z żydowskim zwyczajem zawierania małżeństwa (1); jego nowe i trwałe ukonstytuowanie przez dziewicze Wcielenie Syna Bożego (2) i jego spełnienie w realizacji macierzyństwa i ojcostwa względem Jezusa (3). Przy każdej z wymienionych kwestii będziemy odwoływać się jedynie do danych biblijnych, nie wnikając w kontrowersje, jakie wywołuje szczególny charakter małżeństwa Maryi z Józefem. W ciągu wieków wzbudzało ono najróżniejsze reakcje, co wynikało między innymi z trudności pogodzenia go z prawdą o dziewictwie Maryi, czy ze sporów między teologami i prawnikami co do istoty małżeństwa¹. W niniejszym artykule chodzić będzie o odczytanie nowotestamentowej prawdy o małżeństwie Maryi i Józefa, bez wchodzenia w kontrowersje, jakie ono wzbudzało w ciągu wieków.

Ks. Stanisław Hareźga

Małżeństwo Maryi i Józefa

SALVATORIS MATER
11(2009) nr 3, 11-20

1. Zaręczyny i początek małżeństwa

Z obydwu Ewangelii Dzieciństwa Jezusa wynika, że związek małżeński Maryi z Józefem jest faktem niezaprzeczalnym. Do żydowskiego sposobu kojarzenia się ich małżeństwa nawiązuje Mateuszowe sfor-

¹ Zob. T. STRAMARE, *Giuseppe*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Torino 1985, 641-646.

mułowanie: *wpierw nim zamieszkali razem* (*prin ē synelthein autous*). Użyty w nim czasownik *synerchomai* dosłownie znaczy „zejść się razem” i w odniesieniu do małżeństwa oznacza „zamieszkać razem”. Niektórzy egzegeci widzą w tym czasowniku odniesienie do współżycia małżeńskiego. Wówczas całe sformułowanie należałoby rozumieć w sensie: *wpierw nim zaczęli żyć życiem małżeńskim*². Zdecydowana większość komentatorów idzie jednak za pierwszą interpretacją, odwołując się do żydowskiego zwyczaju zaręczyn, któremu musieli podporządkować się także Maryja i Józef.

Choć Biblia nie zna pojęcia narzeczeństwa w naszym rozumieniu, należy przyjąć, że zaręczyny Maryi i Józefa poprzedzał okres bliższej znajomości i przyjaźni³. Umożliwił ją pobyt w tym samym miejscu zamieszkania, jakim był Nazaret (por. Mt 2, 23; Mk 6, 1-6; Łk 2, 39; 4, 16), pośród własnych rodzin zatroskanych o przyszły los swoich dzieci. W Izraelu powszechnie wiązano go z małżeństwem, którego zawarcie – w przypadku mężczyzn – traktowane było niczym obowiązek. W jego realizacji pomagali młodym ich ojcowie. Przede wszystkim dotyczy to ojca pana młodego, który wyszukiwał narzeczoną swemu synowi. Kiedy przyszli małżonkowie wcześniej znali się i spotykali ze sobą, ich wzajemne uczucia przynajmniej w pewnym stopniu determinowały wybór, jakiego oficjalnie dokonywali za nich ojcowie⁴. Starający się o żonę mężczyzna zobowiązany był do zapłaty ojcu dziewczyny pewnej sumy pieniędzy nazywanej *mohar* (por. Rdz 34, 12; Wj 22, 16; 1 Sm 18, 25). Z kolei jej ojciec musiał zatroszczyć się o posag, jaki ona wносиła do domu przyszłego męża⁵. Odpowiednikiem posagu był podarek ślubny narzeczonego wręczany narzeczonej przy pierwszym spotkaniu młodych jako zadatek pełnej zapłaty za żonę. Formalnym potwierdzeniem zaręczyn było spisanie umowy, co oznaczało zawarcie kontraktu i miało skutki prawne. Od tej pory zaręczeni nazywali się już mężem i żoną, choć nadal pozostawali pod opieką rodzin. W ten sposób rozpoczynał się pierwszy etap małżeństwa nazywany *'erusin* lub *kidduszin*, który nie trwał dłużej niż półtora roku. Kobieta miała na tym etapie zawierania małżeństwa około 12-13 lat, zaś mężczyzna 18-24. W przypadku śmierci jednej ze stron pozostawało się już wdowcem lub wdową. Kobieta, która dopuściła się niewierności, winna być ukarana tak jak za cudzołóstwo (Pwt

² J. ŁACH, *Dziecię nam się narodziło. W kręgu teologii Ewangelii dziecięctwa Jezusa*, Częstochowa 2001, 32.

³ Por. S. SZYMIK, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, w: *Życie społeczne w Biblii*, red. G. WITASZEK, Lublin 1998, 209.

⁴ K. ROMANIUK, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, Katowice 1983, 14-16.

⁵ TAMŻE, 17-19.

22, 21. 23-24). Zerwanie małżeństwa mogło dokonać się jedynie przez oficjalny dokument rozwodowy⁶.

To, że Maryja i Józef w chwili Wcielenia mieli już za sobą zaręczyny z wszystkimi tego konsekwencjami i znajdowali się na pierwszym etapie małżeństwa, świadczy formalne nazywanie ich przez ewangelistów mężem i żoną. W Mateuszowej Ewangelii Józef oficjalnie nazywany jest tytułem „mąż Maryi” (*ho anēr Marias*) w genealogii Jezusa (1, 16a). Natomiast w sensie zwiastowania Józefowi narodzin Jezusa Chrystusa ewangelista na oznaczenie relacji z Maryją używa sformułowania „mąż Jej Józef” (*Iōsēf de ho anēr autēs*: 1, 19a). Również Anioł Pański, odwołując się do tajemnicy Wcielenia, określa relację Maryi do Józefa w słowach: „twoja małżonka” (*he gynē sou*: 1, 20c). Natomiast w narracyjnym podsumowaniu całej sceny Mateusz nazywa Maryję „jego żoną” (*he gynē autou*: 1, 24c). Relację małżeńską między Maryją a Józefem uściśla użycie zaimków⁷, które dodatkowo podkreślają ich wzajemną przynależność do siebie.

W podobny sposób o małżeństwie Maryi i Józefa wypowiada się Łukasz w swojej Ewangelii Dzieciństwa. W scenie zwiastowania Maryi ewangelista nazywa ją „poślubioną mężowi, imieniem Józef” (*emnēsteuomenēn andri hō onoma Iōsēf*: Łk 1, 27a). Określenie Maryi za pomocą czasownika *mnēsteuomai* w formie participium perfecti passivi z dativum osoby oznacza „być poślubioną mężowi”. W ten sposób Łukasz nawiązuje do wyrażenia z Pwt 22, 23 (LXX) i wskazuje na fakt małżeństwa między Maryją i Józefem, które zaczęło już istnieć po akcie zaręczyn. Forma czasownika *mnēsteuomai* w czasie perfectum podkreśla aktualność ich małżeństwa, ze wszystkimi tego konsekwencjami⁸. To samo wyrażenie pojawia się ponownie w opisie narodzenia Jezusa. Kiedy Łukasz opowiada o Józefie, który z racji spisu ludności udał się do Betlejem, miejsca swego pochodzenia, dodaje, że uczynił to „z poślubioną sobie Maryją” (*syn Mariam tē emnēsteuomenē autō*: 2, 5). Jest to zgodne z Łukaszowym sposobem przedstawiania małżeństwa Maryi i Józefa. W odróżnieniu od Mateusza ten ewangelista nigdy nie nazywa

⁶ A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza (rozdziały 1-13)* (NKB NT I/1), Częstochowa 2005, 91; zob. także M. ROSIK, *Jezus a judaizm w świetle Ewangelii według św. Marka*, Warszawa 2004, 466-467; W.M. STABRYŁA, „I poczęła z Ducha Świętego”. *Mateuszowe opowiadanie o narodzeniu Emmanuela (Mt 1,18-25)*, „Salvatoris Mater” 10 (2008) nr 4, 63-64.

⁷ Por. A. PACIOREK, *Elementy składniowe biblijnego języka greckiego* (Studia Biblica, 2), Kielce 2001, 65.

⁸ Por. J. A. FITZMYER, *The Gospel According to Luke (I-IX)*, Garden City 1981, 343-344.

Jej „żoną” (*he gynē*) Józefa⁹, ale „poślubioną mężowi”. W ten sposób inaczej wyraża on tę samą prawdę o zaręczynach Maryi i Józefa, które zainicjowały ich małżeństwo będące podstawą, by na zawsze pozostali dla siebie jako mąż i żona.

2. Tajemnica Wcielenia i nowe ukonstytuowanie małżeństwa

Po zaręczynach, w czasie trwania pierwszego etapu małżeństwa Maryi i Józefa, z tajemnicy Wcielenia, jaka się w nim dokonuje, ich relacje małżeńskie męża i żony otrzymują nowy wymiar. Dane z obydwu Ewangelii Dzieciństwa nie pozostawiają wątpliwości, że Wcielenie Syna Bożego dokonało się w prawdziwym z punktu widzenia prawa małżeństwie Maryi i Józefa. Jednak dzięki Wcieleniu ono samo stało się tajemnicą, z której świętość rozlewa się na wszystkie ludzkie małżeństwa, tak by były sanktuariami miłości i kolebkami życia¹⁰.

Tajemnica Wcielenia objęła i dotknęła obojga świętych Małżonków, ale w pierwszym rzędzie stało się to udziałem Maryi, uprzednio wybranej na Matkę Syna Bożego. W ten najważniejszy moment historii zbawienia wprowadza nas Łukasz ewangelista w scenie zwiastowania (1, 26-38). W szczególny sposób ukazuje on w niej wyjątkową relację Maryi do Boga. Po wezwaniu do mesjańskiej radości (*chaire*), widać to w Jej szczególnym określeniu za pomocą słowa *kecharitōmenē* („pełna łaski”: 1, 28). Wyraża ono najwyższą godność Maryi, która polega na obdarowaniu łaską, przemienieniu łaską, zanim stanie się Matką Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Nie była to tylko zwyczajna łaska oczyszczenia czy świętości w sensie moralnym, ale szczególna łaska dziewictwa. Maryja została przemieniona łaską, nie tylko by stać się Matką Mesjasza, ale by stać się nią, pozostając dziewicą¹¹. Na taki stan Maryi wskazuje aż dwukrotne nazwanie Jej określeniem „Dziewica” (*parthenos*: 1, 27). Celowe zestawienie tego imienia własnego Maryi ze stwierdzeniem o Jej poślubieniu „mężowi imieniem Józef” wskazuje, jak to już zauważyliśmy, na pierwszy etap ich małżeństwa.

Skoro w nim ma dojść do poczęcia Syna Bożego, w ustach Maryi pojawia się pytanie: *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?* (1, 34).

⁹ TAMŻE, 407.

¹⁰ Por. T. STRAMARE, *Małżeństwo Matki Bożej ze Świętym Józefem*, „Kaliskie Studia Teologiczne” 2(2003) 26-27.

¹¹ S. HAREŹGA, *Dziewictwo Maryi w Nowym Testamencie*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 1, 19-20.

Wysunięta trudność nie oznacza, że Maryja wcześniej złożyła ślub dziewictwa. Nie jest to też jedynie zabieg literacki Łukasza, którym posługuje się, by wprowadzić dalsze wyjaśnienia. Ze strony ewangelisty jest formalnym i celowym stwierdzeniem *post factum* nigdy nie naruszonego dziewictwa Maryi¹². Było to możliwe dzięki stwórczej interwencji Boga przez działanie Ducha Świętego, co zostaje objawione Maryi w drugim orędziu anioła (1, 35-37). Ponieważ Syn Najwyższego przyjdzie na świat dzięki działaniu Boga, dziewictwo Maryi zostanie w pełni uszanowane. Maryja, będąc w tym stanie, u początku swego małżeństwa z Józefem, jako „służebnica Pańska”, wyraża radosną i pełną entuzjazmu zgodę na poczęcie i narodzenie Jezusa Syna Bożego zgodnie z objawionym Jej słowem Bożym (1, 38). Jej decyzję trafnie i pięknie komentuje soborowa *Konstytucja dogmatyczna o Kościele: Tak więc Maryja, córka Adama, zgadzając się na słowo Boże, stała się Matką Jezusa, a przyjmując zbawczą wolę Bożą całym sercem, wolna od wszelkiego grzechu całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu swego Syna*¹³.

Ponieważ w czasie zwiastowania Maryja formalnie była już małżonką Józefa, Jej zgoda na poczęcie i narodzenie Jezusa musiała zostać przyjęta i zaaprobowana także przez współmałżonka. Dowiadujemy się o tym z Mateuszowej Ewangelii Dzieciństwa Jezusa. Sam fakt Wcielenia został w niej odnotowany za pomocą ogólnego stwierdzenia, że *po zaślubinach Maryi z Józefem, a więc już po zaręczynach, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego* (1, 18b). Ewangelista dokładniej ukazuje jednak, jak wobec tej tajemnicy stanął Józef, mąż Maryi. Nie odpowiadając na pytanie, w jaki sposób dowiedział się on o brzemienności Maryi i czy małżonkowie porozumieli się w tej sprawie, Mateusz informuje o jego wątpliwościach co do trwałości małżeństwa. Wynikały one z całej sytuacji, w jakiej się znalazł. Józef miał pewność, że nie jest biologicznym ojcem poczętego przez Maryję Dziecka. Nie podejrzewał też swej Małżonki o wiarołomność, ale zdawał sobie sprawę z niezwykłości przyczyny Jej brzemienności. Ponieważ w naturalny sposób nie potrafił wytłumaczyć sobie odmiennego stanu Maryi, szukał rozwiązania, odwołując się do swej sprawiedliwości, dosłownie „będąc sprawiedliwym” (*diakaios ôn*: 1, 19a).

Nie znajdziemy jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: na czym polegała sprawiedliwość Józefa? Mając na uwadze środowisko Starego Testamentu należałoby w niej widzieć wierność wobec Bożego Prawa

¹² J. McHUGH, *Maryja w Nowym Testamencie*, tł. A. Czarnocki, Niepokalanów 1998, 235.

¹³ LG 56.

w sprawie świętości małżeństwa, zaś z perspektywy ewangelicznej byłaby to gotowość łączenia wierności woli Bożej z szacunkiem i miłością do człowieka¹⁴. Rozwiązanie Józefa co do przyszłości swego małżeństwa idzie w tym ewangelicznym kierunku, wyrażonym przez Mateusza: *i nie chcąc narażać Jej na zniesławienie (kai mē thelōn autēn deigmatisai: 1, 19b)*. A ponieważ z racji oficjalnych zaręczyn był związany prawem, mógł to tylko uczynić w ramach możliwości, jakie ono dawało. Józef rezygnuje więc z publicznego ujawnienia tajemnicy Maryi (*deigmatidzō*), uznając, że najbardziej właściwe będzie rozstanie się z Nią „po kryjomu, po cichu” (*lathra*). Ten sposób rozejścia się małżonków mógł być prawnie zrealizowany jedynie przez list rozwodowy (*apolysai autēn: 1, 19c*), tylko że bez rozgłosu, „po cichu”, jedynie w obecności dwóch świadków¹⁵.

Rozwiązanie, jakie odnajduje Józef na bazie swej „sprawiedliwości”, ale w ramach przepisów Prawa żydowskiego, zostaje poddane weryfikacji za sprawą specjalnego Bożego objawienia. Inaczej niż u Łukasza, to właśnie jemu, a nie Maryi, ukazuje się we śnie anioł, by wprowadzić go w tajemnicę Wcielenia, co wcześniej stało się w przypadku jego Małżonki. Godna uwagi jest formuła, jaką anioł zwraca się do Józefa. Nazywając go „synem Dawida”, zachęca: *nie bój się przyjąć Maryi (mē fobēthēs paralabein Mariam: 1, 20c)*. Użycie w tym przypadku partykuły *mē* z coniunctivem aoristi oznacza zakaz rozpoczynania czynności lękania się, bojaźni¹⁶. Formuła jest jasnym wezwaniem do tego, by Józef nie przestraszył się wziąć do siebie brzemienną Maryi pomimo tego, co za moment usłyszy¹⁷. Tym słowem jest anielskie orędzie, że *z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło* (1, 20d), i że *porodzi Syna* (1, 21a). To, o czym czytelnik został poinformowany wcześniej (1, 18), Józef otrzymał przez specjalne Boże objawienie. W nim również otrzymał polecenie nadania Dziecku narodzonemu z Maryi imienia Jezus (1, 21a). Równało się to z wyznaczeniem mu przez Boga misji bycia prawnym ojcem Jezusa. W ten sposób dzięki Józefowi mógł stać się On potomkiem Dawida, zgodnie z mesjańskimi zapowiedziami Starego Testamentu. W dołączonym proroctwie (1, 21b) Józef otrzymał również zapowiedź,

¹⁴ Por. R. FABRIS, *Matteo*, Roma 1982, 55-56; zob. szerzej J. KUDASIEWICZ, *Oto Matka twoja. Biblijny katechizm maryjny*, Kielce 2007, 34-38.

¹⁵ Por. S. SZYMIK, *Małżeństwo i rodzina w Biblii...*, 221; J. ŁACH, *Dziecię nam się narodziło...*, 34-36.

¹⁶ W podobny sposób zwraca się anioł do Maryi za pomocą frazy *mē fobou* („nie bój się”: Łk 1, 30). Różnica polega na tym, że negacja użyta jest z imperativem, co oznacza wezwanie do zaprzestania kontynuowania czynności. Zob. A. PACIOREK, *Elementy składniowe...*, 76-77.

¹⁷ W.M. STABRYŁA, „*I poczęła z Ducha Świętego*”..., 67.

że on będzie pierwszym, który w swej wędrówce wiary odkryje w Synu Maryi Zbawiciela ludu Bożego.

Z chwilą otrzymania Bożego objawienia Józef zrozumiał, że tajemnica Wcielenia nie może zrealizować się poza jego małżeństwem z Maryją. Zrozumiał też, że nie będzie ono stanowić jedynie zewnętrznej, kulturowej oprawy dla Wcielenia, ale będzie jego integralną częścią¹⁸. W świetle Bożego objawienia Józef odkrył, jak wielkie jest jego powołanie w zbawczym planie Boga. Dlatego ‘wraca do życia’ (*egertheis* – „wstawszy”: 1,24a), by je zrealizować. Maryja w zwiastowaniu wypowiedziała swoje „tak” w słowach: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1, 38). Józef nie wyrzekł ani jednego słowa, ale po zwiastowaniu swoje „tak” Bogu wypowiedział konkretnym czynem: przystąpił do prawnej finalizacji małżeństwa z Maryją. Mateusz wyraził to w słowach: *wziął swoją żonę do siebie* (*parelaben tēn gynaiika autou*: 1, 24c). Wyraźnie to wskazuje na zakończenie istniejącego od zaręczyn pierwszego etapu małżeństwa poprzez dopełnienie ceremonii zaślubin i przyjęcie Maryi do swojego domu¹⁹. W ten sposób małżeństwo Maryi i Józefa stało się formalnie faktem. Jednak będąc integralną częścią tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, równocześnie samo stało się tajemnicą i znakiem nowej, dziewiczej i świętej wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej.

3. Życie małżeńskie i rodzinne Maryi i Józefa

Ukonstytuowanie się małżeństwa Maryi i Józefa zgodnie z ich powołaniem do służby tajemnicy Wcielenia Syna Bożego nadaje ich życiu małżeńskiemu i rodzinnemu wyjątkowy i szczególny charakter. W pierwszym rzędzie dotyczy on współżycia małżeńskiego. Młodzi zaczęli je już w czasie trwania siedmiodniowych uroczystości zaślubin, zwykle podczas pierwszej nocy weselnej uczty (por. Rdz 29, 28; Sdz 14, 10)²⁰. Inaczej było w przypadku Maryi i Józefa. Wyraźnie podkreśla to Mateusz, który po informacji, że Józef *wziął swoją żonę do siebie* (1, 24c), bezpośrednio dodaje: *i nie zbliżał się do niej* (*kai ouk eginōsken autēn*: 1, 25a)²¹.

¹⁸ T. STRAMARE, *Małżeństwo Matki Bożej...*, 26.

¹⁹ Por. S. SZYMIK, *Małżeństwo i rodzina w Biblii...*, 210-211; M. ROSIK, *Jezus a judaizm...*, 467-468.

²⁰ C. S. KEENER, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, red. wyd. pol. K. BARDSKI, W. CHROSTOWSKI, Warszawa 2000, 10-11.

²¹ Dosłownie: „nie poznał Jej”, czyli „nie żył z Nią” (por. np. Rdz 4, 1).

Zachodzi jednak pytanie, czy dopowiedzenie: *aż porodziła Syna* (*heōs hou eteken hyion*: 1, 25b) zakłada współzycie małżeńskie w późniejszym czasie. Odpowiedź zależy od rozumienia wprowadzającego wyrażenia *heōs hou* („aż”). Choć wyrażenie to nie zapowiada idei granicy, na której kończy się poprzednia czynność, Mateusz koncentruje się na tym, co działo się przed narodzeniem Jezusa. W ten sposób ewangelista chciał wykluczyć nawet najmniejsze prawdopodobieństwo co do tego, że Maryja urodziła dziecko Józefa. Jednak z całą pewnością trzeba stwierdzić, że w oparciu o to wyrażenie nie można negować dziewictwa Maryi *post partum*²². Sam Mateusz suponuje tę prawdę w drugim rozdziale Ewangelii Dzieciństwa, gdzie w centrum jego uwagi pozostaje Dziecię Jezus i Jego Matka (2, 11. 13. 14. 20. 21). Józef jest tylko posłusznym wykonawcą planów Bożych. Kiedy po narodzinach Jezusa, jeszcze lepiej poznał i zrozumiał tajemnicę Maryi, na zawsze stał się Jej czystym i wiernym oblubieńcem. Jakość ich oblubieńczej miłości, wypływającej z całej głębi tajemnicy Wcielenia, wynosiła ich ponad zwyczajny porządek życia małżeńskiego i uzdalniała, by mogli iść swą wyjątkową drogą małżeńską, żyjąc w dziewictwie i służąc zbawczej misji Jezusa, Syna Bożego²³.

Tajemnica Wcielenia przeżywana przez Maryję i Józefa w ich oblubieńczym związku małżeńskim całkowicie przeniknęła ich wzajemne relacje. Maryja, wypełniając swe posłannictwo żony, urzeczywistniła Boży zamiar bycia towarzyszką i wsparciem dla swego przeczystego oblubieńca. Także Józef w małżeństwie z Maryją spełnił się jako osoba w swojej męskości, otaczając Małżonkę niezwykłą troską i czystą miłością. Jednak dziewicze małżeństwo Maryi i Józefa osiągnęło swój cel przede wszystkim w tym, co dotyczy przyjęcia i wychowania Jezusa. Nic więc dziwnego, że Ewangelie Dzieciństwa szczególnie podkreślają macierzyństwo Maryi i ojcostwo Józefa, oraz ukazują ich razem jako Rodziców zatroskanych o Jezusa i oddanych Jego misji, którą przychodzi im stopniowo poznawać i w wierze przyjmować.

Maryja jako Boża Rodzicielka na kartach obydwu Ewangelii Dzieciństwa jawi się w swych funkcjach macierzyńskich. Ona nie tylko poczęła i porodziła Jezusa (Mt 1, 16; Łk 2, 6-7), ale jak Matka troszczyła się o Niego (Mt 2, 11), zachowując i rozważając w sercu wszystkie słowa i sprawy odnoszące się do Niego (Łk 2, 19. 51). Zaś ojcowskie obowiązki Józefa wobec Jezusa polegały na nadaniu Mu imienia (Mt 1, 21.

²² Por. S. HAREŹGA, *Dziewictwo Maryi...*, 18; A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 96; W. M. STABRYŁA, „*I poczęła z Ducha Świętego*”..., 69-72.

²³ Por. R. LAURENTIN, *La famiglia di Nazaret: il suo segreto*, „Parola Spirito e Vita” 14(1986) 115-116.

25; Łk 2, 21), na opiece i trosce o bezpieczeństwo całej Rodziny (Mt 2, 13-14), na staraniach o godne warunki egzystencji (Mt 2, 22-23), na wychowaniu i przygotowaniu Jezusa do samodzielnego życia (Łk 2, 40. 52). Ponadto Józef wraz z Maryją, będąc Jego Rodzicami, wypełniają prawa Jahwe względem narodzonego Jezusa (Łk 2, 21-24)²⁴, „z bólem serca” szukają Go, gdy zagubił się podczas pielgrzymki do Jerozolimy na święto Paschy (Łk 2, 48).

Ewangeliczne przesłanie o małżeństwie Maryi i Józefa z racji swej niezwykłości i wyjątkowości w historii zbawienia ma wymiar wzoru do naśladowania dla całego Chrystusowego Kościoła. Maryja i Józef w sposób doskonały doświadczyli bogactwa miłości, a ponieważ przeżywali ją dziewiczo i oblubieńczo, stali się wzorem zarówno dla małżonków i rodzin, jak też dla osób konsekrowanych²⁵. Przez swą gotowość, by w ubóstwie i zawierzeniu dać się prowadzić Bogu, zostali wywyższeni w Chrystusie, by wszyscy, którzy jak Oni chcą przyjąć i uwierzyć w Jezusa, mieli w Nich swoich patronów i orędowników.

Ks. dr hab. Stanisław Hareźga
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (Lublin)

ul. Ks. Popiełuszki 4
PL – 37-700 Przemyśl

e-mail: harezga@poczta.onet.pl

Il matrimonio di Maria e Giuseppe

(Riassunto)

La verità sul matrimonio di Maria e Giuseppe viene messa in luce nel Vangelo di Luca e di Matteo (Matteo 1-2, Luca 1-2). Gli eventi connessi con la nascita di Gesù e il periodo d'infanzia mostrano chiaramente che il matrimonio di Maria e Giuseppe fu un vero matrimonio. Tuttavia, secondo il piano di Dio prende il carattere singolare e straordinario. Matteo richiama l'attenzione su questo, concentrandosi sulle esperienze di Giuseppe, mentre Luca è più interessato al ruolo di Maria. Il momento in cui con fede rispondono alla rivelazione del mistero dell'Incarnazione, il loro matrimonio è completamente trasformato.

Data la fusione integrale del matrimonio di Maria e Giuseppe con il mistero dell'Incarnazione, l'autore ci presenta in successione: l'inizio

²⁴ Por. Łk 2, 22. 23. 24. 27. 39.

²⁵ Por. T. STRAMARE, *Małżeństwo Matki Bożej...*, 35-36.

del matrimonio secondo l'usanza ebraica di matrimonio (1), la sua nuova costituzione con l'Incarnazione verginale del Figlio di Dio (2) e la sua realizzazione nell'attuazione della maternità e della paternità riguardo Gesù (3). In ciascuno di questi temi l'autore si riferisce solo ai dati biblici, senza entrare in polemica, che produce la natura specifica del matrimonio di Maria e Giuseppe. Nel corso dei secoli, essa ha suscitato varie reazioni, che ha portato, tra l'altro, la difficoltà di conciliare con la verità sulla verginità di Maria, o le dispute tra teologi e giuristi sulla natura del matrimonio. In questo articolo l'autore legge il Nuovo Testamento sul matrimonio di Maria e Giuseppe, senza entrare nella controversia che ha provocato nel corso dei secoli.